



Sygn. akt V CSK 114/07

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 czerwca 2007 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Lech Walentynowicz (przewodniczący)

SSN Zbigniew Strus

SSN Katarzyna Tyczka-Rote (sprawozdawca)

w sprawie z powództwa D. U.

przeciwko J. M.

o zapłatę,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym

w Izbie Cywilnej w dniu 22 czerwca 2007 r.,

skargi kasacyjnej pozwanego od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...]

z dnia 19 października 2006 r.,

- 1) uchyła zaskarżony wyrok w części zasądzającej od pozwanego na rzecz powódki odsetki ustawowe od kwoty 12.500 zł za okres od 12 do 30 grudnia 2004 r. (pkt 1)**
- 2) w pozostałym zakresie skargę kasacyjną oddala i zasądza od pozwanego na rzecz powódki kwotę 1.800 zł (jeden tysiąc osiemset) tytułem zwrotu kosztów procesu w postępowaniu kasacyjnym.**

Uzasadnienie

Powódka D. U. ostatecznie domagała się zasądzenia na jej rzecz od pozwanego J. M. kwoty 172.500 zł z odsetkami ustawowymi od kwoty 160.000 zł od 16 listopada 2002 r. i od kwoty 12.500 zł od 31 grudnia 2004 r. oraz kosztami procesu, tytułem równowartości nakładów poczynionych na majątek pozwanego w trakcie trwającego 10 lat konkubinatu.

Pozwany wnosił o oddalenie powództwa, zaprzeczając, iżby konkubinaty stron trwał od 1991 r. oraz by powódka przyczyniła się do pomnożenia jego majątku, skoro w czasie trwania związku stron pozostawała na utrzymaniu pozwanego.

Pierwszy wyrok w sprawie, wydany przez Sąd Okręgowy 31 grudnia 2004 r., uwzględnił powództwo w całości. Jako podstawę prawną rozliczeń Sąd Okręgowy przyjął przepisy o bezpodstawnym wzbogaceniu. Na skutek apelacji pozwanego wyrok ten został uchylony przez Sąd Apelacyjny, który przekazał sprawę Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania. Przyczyną uchylecia była nieważność części postępowania przeprowadzonego przed Sądem Okręgowym. Niemniej w uzasadnieniu swojego wyroku Sąd Apelacyjny wyraził pogląd, że rozliczenie między stronami powinno nastąpić przy zastosowaniu przepisów o zniesieniu współwłasności.

Po ponownym rozpatrzeniu sporu Sąd Okręgowy powództwo oddalił.

Sąd ten ustalił, że D. U. od 17 marca 1991 r. zamieszkała z pozwanym u swojej matki. Do 23.03.1995 r. J. M. pozostawał w związku małżeńskim.

Ze związku stron pochodzi dwoje dzieci – A. M., ur. 11.01.1994 r. oraz M. M. ur. 7.03.1997 r.

Od 2 maja 1991 r. do 11 lipca 2000 r. powódka była zatrudniona przez pozwanego w prowadzonym przez niego przedsiębiorstwie handlowym na stanowisku księgowej, a wcześniej sprzedawcy. Po 11 lipca 2000 r. powódka i pozwany zawierali umowy zlecenia. W trakcie pracy u pozwanego powódka pełniła także funkcję jego pełnomocnika. Ponadto pomagała mu w bieżących sprawach związanych z działalnością gospodarczą - dowoziła towar do sklepów, przygotowywała dokumentację, odbierała utarg oraz zastępowała nieobecne pracownice. Przed urodzeniem pierwszego dziecka powódka częściej sprzedawała w sklepie. Po przyjściu dzieci na świat powódka korzystała z urlopów

wychowawczych w okresach: 14.06.1994 r. - 13.06.1996 r. i 11.07.1997 r. - 10.07.2000 r. Większość czynności wykonywała wtedy w domu. Zajmowała się jednak także zaopatrzeniem sklepu.

W okresach od 18.07.2000 r. do 30.09.2001 r. oraz 22.02.2002 r. do 22.07.2002 r. i 29.08.2002 r. do 27.10.2002 r. powódka była zarejestrowana jako bezrobotna, przy czym od 26.07.2000 do 25.07.2001 r. przysługiwało jej prawo do zasiłku.

Od końca roku 1997 r. stosunki między stronami pogorszyły się z powodu nadużywania alkoholu przez pozwanego.

Pozwany w latach 80-tych dwukrotnie pracował w Niemczech. Od 1990 r. prowadził sklep z ceramiką. Od połowy 1990 r. zatrudnił w nim ekspedientkę. Od 2 maja 1991 r. w sklepie tym pracowała powódka. Sklep przynosił pozwanemu około 2.000 zł miesięcznie dochodu. W końcu 1993 r. pozwany przekształcił ten sklep na całodobowy sklep spożywczo-monopolowy zatrudniający 4 pracowników, z którego dochód wynosił od 2.000 zł do 6.000 zł miesięcznie.

W 1990 roku pozwany był także współnikiem spółki cywilnej, w ramach której do końca 1991 r. prowadził sklep RTV. Pod koniec 1993 roku pozwany uruchomił hurtownię odzieży używanej i prowadził ją do końca 1994 r. W 1994 r. pozwany zajmował się ponadto eksportem i importem odzieży.

21 września 1991 r. pozwany za oszczędności i środki z kredytu nabył prawo użytkowania wieczystego gruntu i własności budynku jednorodzinnego przy ul. G. Dom ten został wyremontowany i rozbudowany. Dobudowano przybudówkę, wzniesiono halę produkcyjną i budynek wolnostojący przeznaczony na działalność usługową, w którym pozwany zorganizował sklep spożywczy i bar piwny. Do końca 2001 r. pozwany prowadził też 2 inne sklepy.

Wszelkie nakłady na nieruchomość czynione były do końca 1999 roku z dochodów uzyskiwanych przez pozwanego z prowadzonej przez niego działalności gospodarczej. Wartość tych nakładów wynosi łącznie 387.900 zł, a wartość budynku 64.600 zł.

Do 2001 roku strony pozostawały w konkubinacie i prowadziły wspólne gospodarstwo domowe. Utrzymywały się z dochodów z działalności gospodarczej pozwanego. Powódka oprócz zasiłków w okresie urlopów macierzyńskich i urlopów

wychowawczych nie uzyskiwała żadnych dochodów. Pozwany nie wypłacał jej wynagrodzenia wynikającego z umowy o pracę, określonego początkowo na 450 zł miesięcznie, zaś później na kwotę 600 zł miesięcznie. Dawał jej natomiast pieniądze na utrzymanie jej, domu i dzieci. Strony żyły wówczas na średnim poziomie. Po zakończeniu konkubinatu pozwany wniósł o eksmisję powódki. Powódka opuściła dom na nieruchomości pozwanego.

Sąd Okręgowy oddalił powództwo stwierdzając, że fakt wspólnego pożycia stron nie przesądza o tym, iż powódka przyczyniła się do powstania majątku pozwanego, zaś powódka nie udowodniła, aby ze swojego majątku czyniła nakłady na majątek pozwanego. Wszelkie inwestycje dokonywane były przez pozwanego, majątek stanowił jego wyłączną własność, działalność gospodarczą również prowadził wyłącznie pozwany.

Apelacja powódki od powyższego wyroku została uwzględniona przez Sąd Apelacyjny, który wyrokiem z dnia 19 października 2006 r. zmienił wyrok Sądu Okręgowego w ten sposób, że zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 172.500 zł z ustawowymi odsetkami od 16 listopada 2002 r. od kwoty 160.000 zł oraz od dnia 12 grudnia 2004 r. od kwoty 12.500 zł, a także koszty procesu .

Sąd II instancji zaakceptował ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd Okręgowy, nie podzielił natomiast jego ocen. Sąd ten przy rozstrzygnięciu sporu posiłkował się przepisami o zniesieniu współwłasności, zwłaszcza zaś normą art. 623 k.p.c. przewidującą możliwość zasądzania dopłat pieniężnych, jako wyrównania udziałów współwłaścicieli. Stosując je zwrócił uwagę, że przyjęte przez Sąd I instancji formalne podejście do stosunków własnościowych nigdy nie pozwoliłoby na uwzględnienie starań partnera konkubinatu, prowadzących do współtworzeniu majątku, który w świetle prawa jest majątkiem wyłącznie jednego z partnerów. W ocenie Sądu II instancji przy określeniu wkładu powódki w powiększenie majątku pozwanego należy uwzględnić długotrwałość związku stron oraz ścisłą ich więź, której owocem było dwoje wspólnych dzieci; fakt, że strony, dorabiały się niemal od podstaw korzystając przez pierwsze lata z pomocy matki powódki, że powódka była osobą aktywną, pracowitą, w żadnym razie nie była bierną „utrzymanką pozwanego”. Sąd zwrócił też uwagę na fakt wręczenia powódce przez pozwanego sporządzonego w formie aktu notarialnego testamentu, w którym powoływał ją do

spadku po sobie, uznając ten gest za dowód uznania przez pozwanego, że powódka ma moralne prawo, by czuć się współwłaścicielką dorobku gromadzonego wspólną pracą.

Pozwany zaskarżył powyższy wyrok skargą kasacyjną, opartą na obydwu podstawach przewidzianych w art. 398³ § 1 k.p.c.

Podstawa naruszenia przepisów prawa procesowego, mających istotny wpływ na treść orzeczenia obejmowała zarzuty uchybienia:

- art. 328 § 2 k.p.c. w zw. z art. 391 §1 k.p.c. i w zw. z art. 386 §1 k.p.c., poprzez brak wskazania w zaskarżonym wyroku jego podstawy prawnej z przytoczeniem przepisów prawa materialnego
- art. 321 § 1 k.p.c. w zw. z art. 130 § 1 k.p.c. i art. 187 § 1 pkt 1 - 2 k.p.c. i w zw. z art. 193 § 3 k.p.c. oraz w zw. z art. 383 k.p.c. i art. 386 § 1 k.p.c. polegające na zasądzeniu dopłaty pieniężnej, mimo niezgłoszenia takiego żądania przed zamknięciem rozprawy w sądzie I instancji; zmianie podstawy faktycznej, a także nierozpoznanie podniesionego przez pozwanego zarzutu prowadzenia postępowania sądowego w niewłaściwym trybie. Pozwany zakwestionował też zasądzenie odsetek od kwoty 12.500 zł za okres od 12.12.2004 r. do 31.12.2004 r., mimo braku takiego żądania strony powodowej ;
- art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dokonanie dowolnej oceny materiału dowodowego sprawy, polegające na ustaleniu współwłasności nieruchomości przy ul. G., stanowiącej wyłączną własność pozwanego, wadliwego przyjęcia równego przyczynienia się powódki do powstania majątku pochodzącego z nadwyżek dochodowych firmy pozwanego zatrudniającej wiele osób i niesłuszne przypisanie znaczenia testamentowi pozwanego.
- art. 386 § 6 k.p.c. polegające na złamaniu wiążącej mocy wcześniej wyrażonego poglądu sądu odwoławczego o niemożności zrównania sytuacji prawnej konkubiny z pozycją prawną małżonki w sferze stosunków majątkowych i zasądzenie roszczenia w wysokości prawie 50 % wszystkich nakładów pozwanego poniesionych na jego nieruchomości.

Podstawa naruszenia przepisów prawa materialnego wymienia zarzuty:

- błędnego zastosowania art. 195 k.c. w zw. z art. 210 k.c. i w zw. z art. 212 § 1 i § 3 k.c. oraz z art. 359 § 1 k.c. w zw. z art. 481 § 1 k.c. polegającego na

przyjęciu stanu współwłasności i potrzeby jej zniesienia orzeczeniem sądu oraz na zasądzeniu odsetek ustawowych od dopłat pieniężnych za okres sprzed daty prawomocności orzeczenia sądowego, mimo konstytutywnego charakteru ustalenia dopłat;

- niewłaściwej wykładni art. 6 k.c. polegającej na domaganiu się od pozwanego, aby wykazał wielkość wkładu powódki w powstanie majątku.

Wnioski skarżącego zmierzają do uchylenia w całości zaskarżonego wyroku i jego zmiany poprzez oddalenie apelacji powódki od wyroku Sądu Okręgowego z 27 marca 2006 r. i zasądzenie od niej kosztów procesu za całe dotychczasowe postępowanie. Wniosek ewentualny dotyczy uchylenia wyroku Sądu Apelacyjnego i przekazania sprawy temu Sądowi do ponownego rozpoznania z uwzględnieniem kosztów postępowania kasacyjnego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna, pomimo częściowo trafnych zarzutów nie może odnieść zamierzonego skutku.

Kwestia rozliczeń pomiędzy konkubentami była już wielokrotnie przedmiotem rozważań w piśmiennictwie oraz w orzecznictwie, lecz nie został dotychczas wykształcony jednolity pogląd, według jakich zasad powinny następować tego rodzaju rozliczenia. Wyjaśnione zostało jedynie w sensie negatywnym, że do stosunków między konkubentami, nawet wówczas, kiedy konkubinatem realizowany jest jako związek treściowo odpowiadający związkowi małżeńskiemu, nie można stosować odpowiednio przepisów o stosunkach majątkowych małżeńskich. Takie stanowisko, zapoczątkowane uchwałą z 2 lipca 1955 r. (II CO 7/55, OSNCK 1956/3/72), nadal pozostaje aktualne w orzecznictwie Sądu Najwyższego (por. uchwałą tego Sądu z 30 stycznia 1970 r., III CZP 62/69, Lex nr 6659; uchwałą z 30 stycznia 1986 r., III CZP 79/85, OSN 1987/2/6, a z nowszych orzeczeń wyrok z dnia 16 maja 2000 r., IV CKN 32/2000, OSNC 2000/12/222). Oparte jest na założeniu, że zawarty zgodnie z prawem związek małżeński podlega szczególnej ochronie, wyrażającej się objęciem stosunków między małżonkami specjalną regulacją, zawartą w kodeksie rodzinnym i opiekuńczym, normującą także w sposób odrębny od innych stosunków cywilnoprawnych stosunki majątkowe między nimi.

W odróżnieniu od związku małżeńskiego, będącego instytucją prawną, związek pozamałżeński sam przez się nie wywołuje żadnych skutków o charakterze prawno-majątkowym między osobami, które w związku takim pozostają. Jeśli między konkubentami powstają stosunki prawno-majątkowe, prawa i obowiązki stąd wynikające oceniać należy na podstawie przepisów właściwych dla tych stosunków (por. cytowaną uchwałę z 2 lipca 1955 r.).

Przyjmując w ten sposób koncepcję kazuistyczną jako podstawę rozliczeń stosunków między konkubentami po ustaniu konkubinatu, Sąd Najwyższy w szeregu orzeczeń wskazywał przepisy, które posłużyć mogą w konkretnej sytuacji dla rozwiązania sporów majątkowych między byłymi partnerami.

I tak w powołanej wcześniej uchwale z 30 stycznia 1985 r. dopuścić możliwość stosowania przepisów o zniesieniu współwłasności, później jednak możliwość taką ograniczył do rzeczy nabytych przez konkubentów na współwłasność, natomiast rozliczenie z tytułu wspólnego wzniesienia przez konkubentów budynku na gruncie stanowiącym własność wyłącznie jednego z nich, bądź z tytułu dokonania innych wspólnych nakładów na taką nieruchomości wyłączył z zakresu postępowania o zniesienie współwłasności (np. niepublikowane postanowienia Sądu Najwyższego z 1 kwietnia 1998 r., II CKN 684/97 i z 6 października 2004 r., II CK 47/04 oraz wyrok z dnia 21 listopada 1997 r., I CKU 155/97, Prok. i Pr. 1998/5/30). W innych orzeczeniach wskazywano na możliwość zastosowania przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu (wyrok SN z 26 czerwca 1974 r., III CRN 132/74, Lex nr 7537 i z 16 maja 2000 r., IV CKN 32/00), chociaż taką możliwość wykluczono wcześniej w uzasadnieniu uchwały z 30 stycznia 1986 r. Tak zróżnicowane poglądy prezentowane na przestrzeni lat w orzecznictwie uzupełnić należy uwagą, że w piśmiennictwie rozważane są i inne koncepcje możliwych zasad rozliczeń, zawierające propozycje zastosowania przepisów o spółce cywilnej, o umowie zlecenia, o wynagrodzeniu za pracę czy też o roszczeniach uzupełniających, przewidzianych w art. 224 – 231 k.c., gdy jedno z konkubentów łożyło na majątek odrębny drugiego, wreszcie art. 231 k.c.

Z analizy przedstawionych poglądów płynie wniosek, że akceptując kazuistyczną koncepcję rozstrzygania sporów wynikających ze stosunków majątkowych między konkubentami, skupić się należy na specyfice konkretnych

okoliczności faktycznych i roszczeń zgłaszanych przez konkubentów i poszukiwać najwłaściwszych w danym wypadku ram prawnych, godząc się na nieuniknione nieformalności i konieczność stosowania przepisów normujących określone stosunki jedynie w sposób odpowiedni.

Skarżący zarzuca, że Sąd Apelacyjny nie sprecyzował przepisów prawa materialnego, według których dokonał oceny roszczeń powódki. Nie jest to jednak zarzut słuszny. Wprawdzie Sąd II instancji w uzasadnieniu przytoczył wprost tylko proceduralny przepis art. 623 k.p.c., jednak wyjaśnił, że rozliczenia dokonuje posiłkując się przepisami o zniesieniu współwłasności, co dostatecznie precyzyjnie wyznacza materialną podstawę rozstrzygnięcia. Powód kwestionuje prawidłowość tej podstawy zarówno z uwagi na rodzaj roszczeń zgłaszanych przez powódkę (o zwrot wartości nakładów), jak i tryb postępowania (zniesienie współwłasności następuje w postępowaniu nieprocesowym). Z zarzutami tymi trzeba się częściowo zgodzić. Nie budzi wątpliwości, że roszczenia powódki dotyczą zwrotu nakładów z jej majątku na odrębny majątek powoda i zasadzają się na założeniu, że zyski z działalności gospodarczej pozwanego wypracowane były wspólnie przez strony i powódce przysługuje w nich równy udział. Ponieważ zaś dochód z działalności został przeznaczony na remont, rozbudowę i dalsze inwestycje na nieruchomości pozwanego, to powódce należy się zwrot połowy wartości poczynionych nakładów. W tych okolicznościach nie było uzasadnione stosowanie przepisów o zniesieniu współwłasności, bowiem nie może być wątpliwości, że powódka nie stała się współwłaścicielką nieruchomości pozwanego, ani jej części składowych. Takiego ustalenia Sąd Apelacyjny zresztą nie dokonuje, wobec czego podniesiony w skardze zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. jest nie tylko niedopuszczalny w świetle postanowień art. 398³ § 3 k.p.c., ale także sprzeczny z treścią uzasadnienia zaskarżonego wyroku. W tej sytuacji przyjęcie za podstawę rozliczeń przepisów o zniesieniu współwłasności (nawet stosowanych odpowiednio) i zasądzenie żądanej przez powódkę kwoty jako dopłaty stanowiło niewłaściwie zastosowanie art. 195 k.c. w zw. z art. 210 k.c., 212 § 1 i 3 k.c.

Nie można natomiast zgodzić się ze skarżącym, że przypisanie przez Sąd takiego uzasadnienia prawnego roszczeniom powódki stanowiło wyjście ponad żądanie pozwu, a tym samym naruszenie art. 321 § 1 k.p.c.

Ponad granice zgłoszonego powództwa Sąd II instancji wyszedł jedynie zasądając odsetki od kwoty 12.500 zł za okres od 12 do 30 grudnia 2004 r., których powódka się nie domagała, wносиła bowiem jedynie o odsetki od tej kwoty za okres od 31 grudnia 2004 r. W pozostałym zakresie Sąd Apelacyjny zasądził kwotę żadaną przez powódkę, wywodząc jej uprawnienia z przedstawionej przez nią podstawy faktycznej, tyle że wpasował je w inne niż powódka ramy prawne. Tego rodzaju działanie sądu powszechnie traktuje się jako dopuszczalne według zasady *iura novit curia* i nie stanowiące naruszenia art. 321 § 1 k.p.c. Sąd Apelacyjny nie naruszył też przepisów art. 187 § 1 pkt 1-2 k.p.c., które określają obowiązki strony formułującej pozew, ani art. 130 § 1 k.p.c., bowiem powódka określiła należycie treść swoich żądań. Nie uchybił również art. 193 § 3 k.p.c., ani 393 k.p.c. skoro powódka nie zmieniła swojego powództwa, a w uzasadnieniu apelacji wskazywała jedynie na możliwe podstawy jego uwzględnienia, które - jak już była o tym mowa, nie są interpretowane jednoznacznie.

Nie było również powodów, aby Sąd II instancji zakwestionował tryb rozpatrywania sprawy przez Sąd Okręgowy, skoro niewątpliwie jest, że nie była to sprawa o zniesienie współwłasności, a więc nie zachodziły przesłanki do prowadzenia jej w trybie nieprocesowym.

Nie zasługuje też na uwzględnienie zarzut, że Sąd Apelacyjny naruszył art. 386 § 6 k.p.c., gdyż pominął wiążącą go z mocy powołanego przepisu ocenę prawną, wyrażoną w wyroku z dnia 7 października 2005 r., uchylającym wcześniejszy wyrok Sądu Okręgowego wydany w tej sprawie. W uzasadnieniu tego wyroku Sąd Apelacyjny wskazał, że rozliczenie między stronami powinno nastąpić według przepisów o zniesieniu współwłasności i tym też przepisami posiłkował się Sąd Apelacyjny w zaskarżonym rozstrzygnięciu. Natomiast zawarta w uzasadnieniu wcześniejszego wyroku konstatacja, że zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kwoty stanowiącej prawie 50% wszystkich nakładów na nieruchomości zrównało status konkubiny z pozycją małżonki w sferze ich stosunków majątkowych nie stanowi wskazówki, ani wiążącej oceny prawnej w rozumieniu art. 386 § 6 k.p.c. W szczególności zaś nie może rzutować na wynik oceny stosunków między stronami, dokonywany według ogólnych norm prawa cywilnego. Skoro bowiem konkubinaty jest indyferentny prawnie, to nie może być

źródłem ograniczeń praw konkubenta. Zwrócić przy tym należy uwagę, że związanie poglądem prawnym Sądu II instancji, przewidziane w art. 386 § 6 k.p.c. nie dotyczy Sądu Najwyższego.

W rozpatrywanej sprawie strony pozostawały w wieloletnim stałym związku, co wiązało się nie tylko z wspólnym życiem, ale przekładało się także na powiązania gospodarcze. Jak wynika z przyjętych przez Sąd II instancji ustaleń faktycznych, których treści, podobnie jak oceny dowodów, skarżący nie może skutecznie kwestionować, z uwagi na zakaz zawarty w art. 398³ § 3 k.p.c. - powódka była przez cały czas wspólnego życia zaangażowana w prowadzenie działalności gospodarczej pozwanego. Jej zadania wykraczały poza obowiązki wynikające z umowy o pracę. Była pełnomocnikiem pozwanego, a w praktyce wspólnie z nim organizowała bieżące funkcjonowanie sklepów i prowadzenie inwestycji, zastępując w razie nieobecności personel, dowożąc towar, dopilnowując ekipę realizującą budowę kolejnych obiektów gospodarczych. Pomoc tą powódka łączyła z prowadzeniem pozwanemu domu i zapewnianiem opieki wspólnym dzieciom. Realizowała ją także wtedy, kiedy formalnie przebywała na urlopie wychowawczym. Takie zasady współpracy gospodarczej stron uzasadniają zastosowanie przy ustalaniu udziałów każdej z nich w wypracowanym dochodzie analogii do podziału zysków w spółce cywilnej, mimo że formalnie umowa taka stron nie łączyła. Art. 867 § 1 k.c. jako zasadę przyjmuje, że każdy ze wspólników jest uprawnionych do równego udziału w zyskach i w tym samym stosunku uczestniczy w stratach, bez względu na rodzaj i wartość wkładu, chyba żeby wspólnicy umownie przyjęli inne reguły. Takich uzgodnień między stronami nie było. Zatem trafne jest stanowisko powódki, że nakłady na nieruchomości pozwanego, które finansowane były z prowadzonej przez obie strony działalności, w połowie pochodziły z zysku należnego powódce i uzasadnione jest ich rozliczenie w takim stosunku. Pozwany podnosi w skardze, że naruszeniem art. 6 k.c. było obciążanie go obowiązkiem wykazywania, że powódka nie przyczyniła się do powstania wspólnego majątku. Treść uzasadnienia Sądu Apelacyjnego wskazuje jednak, że Sąd ten ocenił, iż pozwany nie podważył udowodnionych twierdzeń powódki o zakresie przyczynienia się przez nią do powstania majątku pozwanego, co stanowiło element oceny dowodów i nie uchybiało art. 6 k.c.

Powódka, która mieszkała w nieruchomości pozwanego jako jego konkubina współposiadała tą nieruchomość na równi z pozwanym, a zatem jako współposiadacz samoistny. Jej pozycja nie była uregulowana umownie, niemniej okoliczności faktyczne uzasadniają liberalną ocenę jej dobrej wiary, która polegała na uzasadnionym przekonaniu, że współposiada nieruchomość będąc do tego uprawnioną. Tym samym do rozliczenia z tytułu poczynionych przez nią w tym czasie nakładów właściwe będzie zastosowanie art. 226 § 1 k.c. Powódce przysługiwał więc zwrot połowy wartości nakładów poczynionych na nieruchomości pozwanego w czasie trwania konkubinatu o tyle, o ile nie miały pokrycia w korzyściach, jakie z tej nieruchomości uzyskała. Zasądzona na rzecz powódki kwota, która jest niższa od połowy wartości nakładów, spełnia te kryteria.

Chociaż więc Sąd Apelacyjny rozstrzygając niniejszą sprawę zastosował przepisy o zniesieniu współwłasności, które w ocenie Sądu Najwyższego nie były właściwe, wydany przez niego wyrok, mimo błędnego uzasadnienia, odpowiadał ostatecznie prawu. Wadliwe było jedynie zasądzenie na rzecz powódki odsetek od kwoty 12.500 zł za okres nie objęty jej żądaniem i w tej części zaskarżony wyrok należało uchylić na podstawie art. 398¹⁶ k.p.c.

W pozostałym zakresie skarga kasacyjna podlegała oddaleniu na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c.

Rozstrzygnięcie o kosztach postępowania kasacyjnego wynika z treści art. 100 k.p.c. w zw. z art. 398²¹ k.p.c. i art. 391 § 1 k.p.c.